

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŠ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ū MIESIAC.

REDAKCYJA I ADMINISTRACYJA: WILNIA, (Wilno) zawul. św. Mikołaja. 8 - 3. Adžynienyja ad 9 da 12.	„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:	AB WIESTKI ŽMIAŠČAJUGCA	
	na hod . . .	5 zał.	tolki na apošnij bažynie i kaštujuć:
	na paŭhodu	2,50	celeja bažyna 50 zał., 1/2 bažyny
	na 3 mies	1,25	25 zał., 1/4 bažyny 10 zał., 1/8 bažyny 5 zł
	na 1 „	0,50	

Fašyzm i Katalickaja Akcyja.

Ū Italii ad 1922 h. palityčnaja ūlada naleža, jak wiadajem, da adnej partyi fašystaŭ. Na čale fašyzmu staic dyktatar Italii Mussolini.

Miž italijskimi ūradami i Apostalskaj Stalica, ad času razhromu kaścielnaj dziaŭžawy ū 1870 h. i zaŭładańnia italijskim wojskam Rymu, byli prarwany ūsiakija adnosiny. Adnosinaŭ hetych z uradam św. Aŭciec nie padtrymliwaŭ na znak protestu prociŭ dakananych hwaltaŭ nad jahonimi prawami.

Takoje adnak pałažeńnie bylo ciazkim i niaznosnym abiedźwim staronom i dunika ab parazumieńni miž imi badaj zašisody byla żywoj i świežaj. Ūrešcie ū 1928 h. pačalisia pierahawory miž Mussolinim i Apost. Stalicaj, jakija i dawiaii da zhody. 11 lutaha 1929 h. u Rymie ū pałacy Lateranskim uračysta byŭ padpisany ūzajemny dahawor. Dahawor heny skasawaŭ stary i taki hłyboki spor i ūladziŭ uzajemnyja adnosiny. Miž inšym henym dahaworam św. Aŭciec zrokisa pretensii na dańniejšyja ziemi kaścielnaj dziaŭžawy i pakinuŭ za saboj tolki niewialikija prastory ū Rymie kala pałacu Watykanu, a Mussolini pryznaŭ św. Aŭca na hetych ziemiach za palityčna samastojnaha waladara.

Ad 1922 h. sčasny św. Aŭciec Pius XI. pa ūsim świecie siarod katalikoŭ uzbudziŭ dziejnašć pad nazowaj Katalickaj Akcyi, metaj jakoj žjaŭlajecca chryścijanskaje adradžeńnie siamji i hramadzianstwa pry pomačy pracy ū hetym kirunku katalikoŭ świeckich.

Woš-ža art. 43 Lateranskaha dahaworu miž Apost. Stalicaj i Italijaj pryznaje prawa isnawañnia i pracy hramadzkiŭ arhanizacyjaŭ robotnickich i ūžadawaŭčych arhanizacyjaŭ moładzi, abniatych Akcyjaj Katalickaj, prociŭ čaho raniej fašystoŭskija ūłady wystupali duža wostra i z jaŭnaj nienawisćaj.

Ale treba wiedać, što fašyzm, choć jon časta i stroicca ū katalickija piorki i časta wy-

ražaje da katalictwa swaju pryčilnašć, — usio heta robić niašćyra, tolki dzieła wykarystańnia Kaścioła dla swaich nacyjanalistyčnych partyjnych metaŭ, bo fašyzm u istocie swajej jošć naskrož pahanskim i chryścijanstvu warožym.

Woš-ža i niadziwa, što apošnim časam Mussolini, nia hledziačy na padpisanyja im z św. Aŭcom dahawory, prociŭ Akcyi Katalickaj ahułam, asabliwa-ž prociŭ uzhadawańnia Kaściołam moładzi, pawioŭ niabywała wostruju baracbu, nie ahladajučysia na ništo. Ū adkaz na prašled fašystami Katalickaj Akcyi św. Aŭciec wydaŭ encykliku, u jakoj wyrazna padčorkiwaje swaje prawy ū hetaj sprawie, niesprawiadliwašć i biazbožnašć fašystoŭskich wystupleńniaŭ, wyrażajučy adnačasna swaju hatowašć u baracbie za swiatuju sprawu pry Božaj pomačy wytrywać da kanca, choć-by, jak u pieršych wiekach chryścijanstwa, ad prašledu i hwaltu pryšłosia chawacca ū padziamielle.

Tymčasom nieparazumieńnie trywaje dalej, ušciaž zawastrajecca i nia widać pakulšto kanca jaho. Adnak nia treba być prarokam, kab šćwierdzić, što pieramoža ū hetaj baracbie toj, pa čyjej staranie praŭda i sprawiadliwašć. Cikawa ab hetym piša najwialikišaja i najpawažniejšaja anhliskaja hazeta „Times“. Ū wadnym z numaroŭ jaje čytajem, što haloŭnaj pryčynaj nieparazumieńnia miž Apost. Stalicaj i Mussolinim žjaŭlajecca nieednolkawy pohlad pradusim na wychawańnie moładzi. Fašyzm — piša hena hazeta, — swaim najwialikišym zadańniem uwažaje wytworyć z italjanaŭ „silnuju rasu zdabyučaŭ“ i całkom padparadkawać adzinku usiomahutnaj dziaŭžawie. Kaścioł-ža Katalicki choča zaščypić u ludzkich dušach asnowy wiery i supakojny, baronici prawa adzinki prad dziaŭžawaj i, abymajučy swajej nawukaj ceły świat, nia moža pachwalić zaborčaha nacyjanalizmu, kalory jošć padsta-

wowym paniaćciem fašyzmu. Urad italijski — kančaje swaje ŭwahi „Times“ — nia daŭ swietu dokazu na padtrymańnie słušnaści swaich zakidaŭ prociŭ Katalickaj Akcyi i wystupleńni jaho adnačalisia bołš hwaltoŭnaścij, jak dakładnaścij...

Słowam, sprawiadliwaść pa staranie Apost. Stalicy, dyk i pieramoha budźcie takža pa jaje staranie, choć-by pryšlosia jej niawiedama jakija jšče pieranieści hwalty i kryŭdy z boku pahanskaha fašyzmu.

Urešcie nia možam my nie źwiarnuć uwahi na baraćcu miž fašyzmam i Apost. Stalicaj z punktu našaha bielarusaha. Asabliwa tut dla nas jość ciekawym i pryjemnym stanowišča Apostalskaj Stalicy. Na praciahu doŭhich hadoŭ historyi rasiejski i polski nacyjanalizmy ŭważali nas za zwyčajny materjał, jaki maje służyć ichniamu ščaściu. Praŭda, nacyjanalizm rasiejski znajšoŭ sabie śmierć u prociłężnym, ale takža zaborčym kirunku — kamunizmie, a nacyjanalizm polski dalej panuje i ŭsiami siłami imkniecca całkom uziać u niawolu i padparadkawać sabie bielarusy z dušoj jaho i z ciełam. Pawodle polskich nacyjanalistaŭ, jak dobra ab hetym wiadajem, my bielarusy nia majem prawa ani na žyćcio samastojnaje ekanałičnaje, ani na škołu i kulturu, ani urešcie na swaju rodnuju mowu ŭ žyćci religijna-kaścielnym, bo — kažuć jany — „polska tu ziemia, polski lud, polski kościół“. Ach, jakža baluča słuhać, baćcyć i pierażywać usio heta i jak-ža sapraŭdy miła źwinic na hetaj sučasnaj duchowaj pustyni hołas Pastyra Chryścijanstwa z wyšyni Apostalskaj Stalicy, jaki poŭny pawahi, praŭdy i sprawiadliwaści biaźlitasna hanić u asobie fašyzmu kožnuju zaborčaść, jak niasłušnuju, jak nie etyčnuju, jak wyrazna piarečažu Chrystowaj nawucy.

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU VIII PA SIOMUSIE.

I.

Braty, my nie dažniki ciela, kab żyć pawodle ciela. Bo kali pawodle ciela budźciecie żyć, — pamrecie, ale kali ducham čyny ciela ŭmorycie — żyć budźciecie. Bo katoryja kirujacca ducham Božym, — jany jość Syny Božyje. Bo-ž wy nie atrymali ducha niawolnictwa ŭžoŭ na strach, ale atrymali ducha synoŭstwa, u katorym kličam: Abba, Ojca! Sam Duch świedčyć duchu našamu, što my syny Božyje. Kali-ž syny, to i naśledniki: naśledniki-ž Božyje, a su-naśledniki Chrystowy.

(Rymł. 8, 12—17)

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wuėniam hetkuju prypowieść. Adzin čaławiek byŭ baħaty i mieŭ haspadara, na katoraha jamu daniešli, što jon trastračwaje jaho dabro. I paklikaŭ jaho i skazaŭ jamu: što heta ja čuju ab tabie? Zdaj rachunak z twajho haspadarawańnia, bo ŭžo nia budzieš maħy haspadaryć. Haspadar-ža ħawaryŭ sam da siabie: što mnie rabić, — pan moj

waj pustyni hołas Pastyra Chryścijanstwa z wyšyni Apostalskaj Stalicy, jaki poŭny pawahi, praŭdy i sprawiadliwaści biaźlitasna hanić u asobie fašyzmu kožnuju zaborčaść, jak niasłušnuju, jak nie etyčnuju, jak wyrazna piarečažu Chrystowaj nawucy.

P. Zaduma.

Kupalle.

VII.

A pad sčiamam waryłasia, burlała, kipieła j hudzieła, by ŭ wulji pierad adlotam roju. Deklamacyi, charawody, zabawy, pierahonki; razwažańni i sprečki; plany, pastanowy; prysiahi... Rasšyčtowanaja družyna raspaŭzłasia siarod natoŭpu, werbujućy razachwočanuju molaďz u swaje rady. Dziaŭčata ŭtanuli pa wušy ŭ kniazia: jany ŭžo hatowy byli lacieć za im, choć-by ŭ wahoŭ. Padrostki naŭzapieradki adzin pierad druhim aź bilisia za piaršynstwo ŭ achwotnickim спіsku. A bołšyja? O, hetyja świedamym arłynym junackim wokam zusim inšuju zabawu bačyli pierad saboju... U dušach ichnih inšym recham źwinieŭ mahutny klič kniazia... U wuśach šumieŭ zyk bajawych surmaŭ i šum niepieramožnych rodných sčiahoŭ, i huk harmat, i padziemny wodhuk udaraŭ wulkaničnaha maładzieckaha serca, razdymajućych nozdry, razdražnienyja ŭjaŭlenym zapacham krywi, moŭ u borydžich kaniej, čakajućych kamandy... A nať, o dziwa! starejšyja mužčyny, zwaliŭšyja z dušy ciaźar budnijaie prozy chatnych turbotaŭ, pad uplywam świałoćnaha nastroju čuli, jak i z ichnih pryħoblenych plaćej pačynajuć šumna wyrastać maładyja krylli...

5)

Skul uziaŭsia ŭ ich toj duch adčaju, adwahi j achwiarnaści! Skul źjawilasia toje zrazumieńnie supolnaj karyści ŭsionarodnaj dy salidarnaści, a paharda prywaty, sabietnictwa dy nad usio — paharda krywaduśnaha lizunstwa, pradaźnictwa, jakoje dasiul tak haniebna tarmaziła rodnuju adradźenskiju pracul?...

Staŭsia cud: narodnyja masy pačuli ŭ dušy wyžejšyja patreby duchowija, pačuli ŭ sabie honar, ambicyju, jakoj nielha ŭžo budzie kupić za nijakija abiacanki - cacanki, za žadnyja skarby swietu nať i najchitrejšamu worahu. Poścã bo świetłaja zħobuštałaha Wialikaha Rodziča Jubilata, budziačaja saboju žywyja tradycyji ŭspaminy staŭnaj minuŭščyny, — zahypnotyzawała, začarawala ŭsich, uliwajućy ŭ dušu adnačasna j wyžejšyja žadańni, i wieru ŭ mahčymaść zaspakajeniia tych žadańniaŭ. Kali bo paŭtysiaćy hadoŭ pražyła niezaleźnickaja ideja Wialikaha Witaŭta, kali nichto nijakim sposabam nia moh jaje wykaranić z dušy narodnych masaŭ, kinutych historyjaj na žyr hałodnym praħorliwym lwom susiedziã, i kali ideja taja woś dačakalasia „wiasny narodaŭ“, — to chiba-ž nichto nia sumniewacimiecca ŭ jaje akančalnuju pieramohu! Żywučasciu swajeju — jana adwajawała sabie prawy da žyćcia i sympaty.

— Jaša, pišy, brat i mianie — rašuča damahajecca Dwarko, katory ŭ wakolicy ŭcho-dziŭ za najzajadlejšaha kamunista. — Pišy, tak

Ad. Stankiewicz.

KAZIMIER SWAJAK.

*„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj“.
(Karamzin).*

VI. K. Swajak u bielaruskaj krytycy.

Twory Swajaka, pašla wychadu ich u świat u „Majej Liry“, hlybinioj swajej dumki, datyka-jučaj śmiela najbolšaj rany bielaruskaj — ad-

*adymaje ad mianie haspadarawańnie? Kapać nia ūmieju, žabrawać stydajusia. Wiedaju, što zrabieć, kab pryniali mianie ū swaje damy, kali adymuć ad mianie haspadarawańnie. Dyk pakli-kaŭšy paasobku daŭžnikoŭ swajho pana, skazaŭ pieršamu: skolki ty winien majmu panu? Toj skazaŭ: sto mierak aliwy. Jon-ža skazaŭ jamu: biary swajŭ rašpisku, siadaj zaraz i pišy: piad-ziesiat. Pašla skazaŭ druhomu: A skolki ty winien? Toj adkazaŭ: sto mier pšanic. Skazaŭ jamu: waźni swaju rašpisku i napišy wosiem-dziesiat. I pachwaliŭ pan niahodnaŭ haspada-
ra, što dabadliwa pastupiŭ, bo syny hetaha światu bolš dabadliwyja ū swaich sprawach za synoŭ światła. A ja wam kažu: zdabywajcie sa-
bie pryjacielaŭ z niesprawidliwaha baħaćcia, kab pa śmierci pryniali was u wiečnyja sialiby.
(Łuk. 16, 1—9).*

i być, rašyusia raz nazaŭsiady! Ureście i ja razblytaŭ wuzioł: narod taħdy, znača, znajdzie wychad z biazdonnaje propaści hora, kali mie-
cimie kulturalnuju i palityčnuju niezaležnaść, a henuju apošniuju zdabudzie taħdy, kali mie-
cimie siłu, siła-ž niepieramožna ja ū mocnaj salidarnaści i nierazarwalnaj naturalna — hra-
madzka dy ideowaj wiazi, katoraja moc swa-
ju čerpje pierawažna z kroŭnaha i duchowaha
zradztwa. Jość, praŭda, i inšyja wiazi: partyjna-
klasowaja, adnak žyćcio mianie prakanala, što
nacyjanalnaja — najtrywlašaja, najsilniejšaja.
Pryznajusia, doŭha ja pławau pa mory biezbia-
režnaha modnaha siańnia internacyjanalu. Da-
wodzilasia niazim mnie zahladac na dno jaho.
I wiedaješ, što ja tam zaŭsiady bačyŭ? — Kaŭ-
tun dzikaha samahubstwa. Partyjni egoizm,
zhubiŭšy ū mory biezładzdzia i teroru narod-
nyja massy SSSR, wykaranii z maje dušy wie-
ru ū humanitaryzm internacyjanalu. Zakaŭtu-
niely partyjni fanatyzm zabiŭ tam usio ū ūsich.
Dyk ad internacyjanalu daŭno ūžo mianie, brat,
adwiarnula i ū bok niezaležnickich kirunkaŭ
daŭno ūžo biehli maje zainteresawańni. Adnak
zainteresawańni henyja jašče dalokija byli ad
sympatyi, zdolnaj zaklikać mianie ū waš aboz
z bludnaha razdarožža. Ničyje bo slowy nie
mahli ū wamnie razbudzić wieru ū siłu i war-
taść narodnickich ideałaŭ, bo bialno demaho-
hičnych upiaredžańniaŭ zusim zawalako było
mnie wočy. Až woš pryšoŭ jasny dzień, u ja-

sutnaści ū bielaruskim pišmienstwie tworstwa
ideolohična-narodnaha, a tak-ža duchowaha
raskładu i razladu značajn častki sučasnaj in-
telihencyi, jakaja z natury rečau stanowicca
na čale bielaruskaha narodu, kab wieści jaho
da adradžeńnia, choć časta nia wiedajučy ku-
dy — wyklikali zrazumiely niepakoj u dušy
hetaj intelihencyi i sprobje abaranić swajo du-
chowaje stanowišča, prypiswajučy Swajaku swa-
je ūlasnyja, čysta subiektyŭnyja nastroi i pa-
hlady.

Z druhoha-ž uznoŭ boku padymali ab Swa-
jaku hołas i tyja bielaruskija krytyki, jakija ra-
zumieli paeta bolš obiektyŭna i malawali ab-
raz jahony bolš zbližany da praŭdy.

Słowam, syry bor zahareŭsia! Kala Swa-
jakowaj „Liry“ pačalasia ideolohičnaja sporka.
U bielaruskaj presie rožnaha kirunku, za hady
try ad wychadu ū świat „Liry“, kala duchowa-
ha wobliku Swajaka pajawiłasia bolš dziesiatka
artykulaŭ.

Pieršy ab Swajakowaj tworčaści zaha-
waryŭ Sulima („Syn Bielarus“, 1924, № 27,
29, 30, 31), jaki ū šyrokaj staćci: „Cor Ardens“
starajecca tam wykazać nastupnaje. Pawodle
Sulimy Swajakowaja pierażywańni i muki—nia
ū tym wialikim duchowym padjomie z pryčy-
ny niazwyčajna hlybokaha adčućcia bielaru-
skaj narodnaj trahedyi i z pryčyny ciažkoj
chworaści i nia ū tym, moža nadmiernym, za-
dańni paeta wykazać narodu darohu wychadu
z swajho nialudzka cizkoha palažeńnia, —
ale ū tym, što paet imienna zamnoha adu-

kim praŭda, moŭ sonca, zašwaciła mnie ū
dušu. Swabodny światočny nastroj nia tolki
razahnaŭ tumany ūsiakich sumniawaŭ i upi-
redžańniaŭ, ale i wylečyŭ paraliž woli i ja ūžo
pad rodnym ściaham. Ja ūžo wieru, što naj-
praściejšaja daroha da zdziejśnieńnia socyjal-
nych ideałaŭ wiadzie tolki praz niezaležnaść
kulturalnuju i palityčnuju. Wot i ūsio.

— Nie, nia ūsio — adkazuje staršynia
Hbihik Jaška, nia zusim dawiarajučy takoj
rezkaj pieramienie prakanańniaŭ swajho su-
biasiednika, jaki tak niadaŭna jšče mocna ab-
staiwaŭ bałšawickija paradki, nia mohučy ni-
jak wybyłacca z chitra zakinutych na jaho
cianiotaŭ KPZB.

— Jakto nia ūsio?

— Treba heny kirunak, katory tak dziu-
na raptouna ciabie začarawaŭ, achryścić, bo
biez duchowaje chryścijanskaje kultury čutka
pakruciacca i ū im takija-ž kaŭtany hruboha
partyjnaha sabietnictwa, jak i ū internacyjoni.
Biaz chryścijanstwa, wydabywajučaha i wyka-
rystawajučaha wyżejšyja, idealniejšyja siły z
narodnaj dušy, narod sam siabie zžare, zhinie
ū ahni dzikich antagonizmaŭ, zachlyśniecca ū
maralnym tapieliščy.

— Ja adnak što da chryścijanstwa maju
peŭnyja zaščiarohi: chryścijanstwa bo samo
jašče nia wylečyłasia ad partyjańści j niazhody...

— Praŭdu kažaš: miž chryścijanami mno-

choüлены, zamnoha chryścijanski filozaf, a zamala przyziemny, zamala maje ũ sobie lubowi da ũsiaho ziamnoha i kali-b—pawodle Sulimy—Swajak zniziŭsia z dalokich wyšyniaŭ swajho ducha ad Boha niabiesnaha da boha ziamnoha, kali-b staŭsia zamiest filozafa chryścijanina panteistym, abahatwarajučym hety świet widomy, — dyk tady tolki Swajak znašoŭby supakoj swajmu zbalelamu sercu i tady tolki znašoŭby jasnuju raźwiazku problemy wyzwalennia bielaruskaha narodu. Analizujučy hetak praz swaje subiektyŭnaja akulary „Liru“ Swajakowu, Sulima pasouŭwajecca tak daloka, što pazytyŭnaja ideolohičnaja dumki paeta, jakija jasna malujuć, z poŭnaj wieraj, wychad narodu z jaho trahiedy, jaho poŭnaje adradžaŭnie i jakija, zmianiajučy biezpatalny sum poety na poŭnaju wieru ũ pieramohu pračdy i sprawiadliwašci radašć, duchowa paeta adradžaŭc, — prypiswaje heta ũsio imienna znižeŭniu paety z niabiesnych wysiaŭ da ziamli. Sulima ćwierdzić nawat, što Swajak, straciŭszy wieru ũ Božaha Wybaŭcu, abraz wyzwalennia Bielarusi bačyc u... rewalucy, peŭniež, charakteru materialistyčnaha marksoŭskaha. Sulima nawat žlohka padmieŭiwaje nad malitwaj Swajaka da Boha, kab pasluchaŭ narod, jaki molic ũ Jaho swajho žmiertwychustannia, bo — kaža jon — „pašla rewalucy jako nac narodnamu piešniaru ab hetym niejak užo anachranična“. Ale jak hetki sud sam anachraničny ũ swaim subiektywizmie wiadać z toho, što Sulima swaju hetu staćciu ab Swajaku drukawaŭ u hazecie, jakaja

adznačalasia zachopleŭniem adnosna bašawickaha kamunizmu i aitar staćci, peŭniež, musiŭ dapasawacca da jaje wymohaŭ i što siaŭnia pašla razhromu ũ sawietach i bielaruskaj kultury i ahalam ruiny bielarusa i fizyčna i duchowa Sulima užo ab henaj rewalucy musiŭby hawaryć inakš. Jak-ža praŭdziwy byŭ u swaim trahizmie sum dušy zbalelej Swajaka i słušnyja jaho molby da Boha za wyzwalenie narodu i ũsie jahonyja duchowa-filozofičnyja natuhi ideolohičnyja! Jak-ža ideolohičnyja dumki Swajaka ab bielaruskim wyzwalenni pierawysili swajej hłybinioj krytykaŭ jahonych! Hetuju ab sabie krytyku Sulimy Swajak, choć užo duža aslablony swajej chwiarobaj, mieŭ mahčymašć pračytać i ũ mieru sił swaich zarehawać. Na hetu krytyku jon za miesiac da śmierci swajej z lohka ũkrytaj ironijaj napisaŭ wiers „Ab maich krytykach“, u jakim miž inšym čytajem:

*Z pryładami chirurha Łaskawa padyšli
I pałažyli došled na dušy majej —
Cabo nia widzieŭ sam — Wy čutka tam*

[znajšli]

Što bačyŭ sam — skazali da ludziej.

Padziačny ja, bo praŭdu šmat lublu

I ũ wiek karotki moj čacieŭ jaje adkryć,

A tolki woš nažaŭ jaje niadžnar! hłumu —

Ab hetym Sulima skazaŭ, jak maje być...

Ale pryšla para. Niadužašć adabraŭa

Sumliwaje piaro dy z slabaje ruki...

Mnie žal wiasny, — takaja nia bywała!

I krytykaŭ... i žal žyćcia raki.

ha antagonizmu, ale ũ chryścijanstwie Chrystownym jaho niama.

— Nie rozumieju.

— Dy wielmi prosta: — maju na ũwazie nie adzinki, uciakajučyja z pad asimilacyi ewaneliŭnych pryncypaŭ, ale samyja pryncypy dy duchowa-ŭžadawatučuju ũsiošwietnuju ũstanowu chryścijanskaju, majučuju adzin, Chrystom ustanouleny, centr. Tuŭ niama partyjaŭ. Mudraja Konstytucyja, asnowanaja na adzinstwie nadprzyrodnej wiery i lubowi, lučyc ũsich i ũsio.

— Ale, skaży mnie, družu, ad jakoha času ty staŭsia takim świadamym haračym chryścijaninam? To-ż ja pomniu jašće tak niadaŭna i ty padziałaŭ maje pohłady na chryścijanstwa. Prypomni tolki nastaŭnickija abo rewalucyjnyja časy...

— Ad kali? Ad tych por, kali zbližiŭsia da chryścijanstwa bolš aktyŭnaha, kali staŭsia unijatam — adkazaŭ Jaška. Staniešsia i ty takim, kali pakinieš daloka abchodzić našu cerkaŭku dy pudzicca jaje, by koŭ narawisty samachodu. Prydzi, paslučaj, jakoje žyćcio pačalo pulsawać tamaka, jaki ruch, jakuju šyrokaŭ dy hłybokaju rakoju papłyła tam praŭda. Nu, ci ty čuŭ kali: što takoje rekolekcyjnyja konferencyi, parafijalnyja biblioteki, lihi, čytalni, relihijnyja spektakli, kinomatahrafy, ci trymaŭ kali ũ rukach relihijna-hramadzka žmies-tu hazetu, ci skaštawaŭ kali choć raz parywa-

jučaje, zachaplajučaje krasoju, žywoje rodnaje slowa nawuki, dy ci mieŭ ščasće choć raz paprabawać nadziemnaha čaru Božaj blhadacyi ũ Światych Tajnach Pryčašcia abo Spowiedzi z tołkam adbytaj?...

— Słuchaj, Jaška, dyk ty-ž užo nastajašćy jezuit! ũsie jezuičkija štućki, jak u pacierach napamiać wyličaješ...

— Ty nie hladzi, čyje heta štućki, ale hladzi, što z ich wychodzić. Siaŭnia afrykan-skija nehry i tyja na't užo jezuitaŭ nie bajacca, a tabie, brat, jak zdałosia niešta padobnaje da jezuita, dyk i wytarapiŭ wočy, jak baran na nowyja warota.

— Nie paddawajsja, Dwarko — ironična ũmiešwajucca ũwieš čas, padsluchoŭwajučyja hutarku Zahorskija chlōpcy — nie paddawajsja, družu, a to ũciahnie ciabie ũ jezuičkijawalcy!

— Dy užo, miłyja, musi ũciahnuŭ, čuju bo jak štoraz bolš i bolš niešta mianie ũ ich ubiraje...

— Niama čaho bajacca — žartaŭliwa adsiakajecca Jaška — kab ziarniata bajalisia walcawych žaron, to nia bylo-b z ich muki...

— Jano tak to tak, maspanie, — ironizuje z peŭnaj užo dozaj zajadłašci Zyrki, wierchawod Zahorskich bajcoŭ „abaroncaŭ“ prawasłaŭja — tak to tak, ale raskusi takuju oš prakudu: čamu heta ũ henych walcach zamiest bliŭoŭ z hreckich ziarniat dy wychodziac mazurskija „pšaničnyja“ klocki?...

Tak, Sulima zanadta subiektywna padyšoŭ da paeta i praŭdziwaha duchowaha wobliku jak dušy Swajaka ŭ značeńni asabistym, tak i tworaŭ jahonych u swaim krytyčnym narysie nie padaŭ nam. Adnak-ža treba adznačyć, što Sulima „z pryładaj chirurha — krytyka“, jak kaža Swajak, padyšoŭ da paeta ŭ formie ahułam dalikatnaj i kulturnaj.

Ūznoŭ-ža druhi krytyk Kazimiera Swajaka Anton Nawina ŭ dźwioch staćciach: „K. Swajak“ i „Adkaz na adkaz“ („Bielaruskaja Sprawa“ 1926 h. № 9 i № 20), dalej snujučy dumki Sulimy, u formie, na žal, hruboj i mała kulturnaj zająšoŭ tak daloka, što „Swajakna zrabieŭ zwyčajnaha biazbožnika i, jak i Sulima, rewalucyjnera marksystaha, jaki, straciŭszy ŭsiakuju wieru ŭ Boha, u sprawiadliwaść, uwieryŭ tolki „ŭ narod“ i, reč jasnaja, u silu fizyčnuju. A. Nawina biaz najmiejšaha rozumieńnia i chryścijanskaha Boha i jahonaj sprawiadliwści miŭ inšym hetak hawora ab Swajaku: Swajak bačyŭ socyjalnaja złybiady i jak pradstaŭnik katalickaj cerkwy ŭ hetym usim „pawinien byŭ bačyć Najwyšejšuju wolu“. Ale tak być nie mahło i Swajak urešcie „utraciŭ wieru ŭ henu Najwyšejšuju Sprawiadliwaść“. Ū „Liry“ my ŭsiudy i bačym „strašennuju duchowuju dramu paeta ksiandza, utraciŭšaha wieru ŭ Najwyšejšuju Sprawiadliwaść“. Addušynaj u trahiedy Swajaka była „wiera ŭ narod“ zamiast „wieri ŭ Boha“. Da hetkaha calkom fałšywaha ab Swajaku wywadu A. Nawina dajšoŭ na padstawie pierawažna jahonaha wieršu „Ajčyny

milaj“, u jakim paet, widać, budučy ŭ stanie duchowaj depresii, što zdarajecca i z čalawiekam zdarowym, a tym bolš mahło heta zdarycca z čalawiekam śmierotna chworym, miŭ inšym kaža:

*Zor moj daremna šukaje wybaŭcy,
Nia widžu silnych miŭ braci pabanaŭ, —
I nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy
Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaŭ.*

I tolki u sanym biazdoŭni niawieru

Iskra nadziei u popiele tleje:

Iskra nadziei, što rana biaz miery

Doli narodnaj dušu razahreje.

*Iskra biazwolna pažaryščam stanie,
Až twar sčawajuć niabiesnyja zory,
I duch narodny adwažna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i bory.*

Pierawažna na padstawie hetaha wieršu, jaki badaj najbolš jaskrawa wyražaje adzin z mnohich mamentaŭ duchowych pieražywańniaŭ i sumniwaŭ paeta ŭ sprawie razwiazki problemy wyzwaleńnia narodu, A. Nawina i pabawiŭ Swajaka wieri ŭ Boha, ab jakim sam Swajak kaža, što jon hetaha Boha „i ŭ piekle šukaŭby“.

Na hetuju duža charakternuju „krytyku“ ab Swajaku Antona Nawina a pasredna i Sulimy daŭ daskanalny adkaz dawoli paważny znaŭca bielaruskaj literatury Swietazar, u staćci: „K. Swajak, jak paet relihijny“ („Biel. Krynica“ № 20, 1926 h.), u jakoj miŭ inšym čytajem: „Woš-ža ŭ wieršy henyum, žjaŭlajučymsia tworom *mimalotnaha nastroju*, čaho dokazam—

— A ty mnie ražajni — adkazwaje niezmišaŭny Jaška — oš druhuju zahadku: čamu tych twaich „amatarau“ kłocak mazurskich dy prašledujuć polskija šowinisty? Bo-ž chiba nie myłajusia: zakidy twaje skirawany byli proci duchawienstwa katalickaha, unijackaha? Tak?

— Tak.

— Nu wot, kali pa twohmu ŭsie katalickija duchoŭniki — heta pamahatory polskich šowinistaŭ, to čamu — sadžajuć ich za adradženskiju pracu ŭ turmu, jak heta bylo z ks. Hadleŭskim?

— A, dyk heta ty haworyš pra ksiandzoŭ bielaruskich dziejačoŭ. Proci ich, barani Boža, nia śmiejcie skazać ani słowa! Heta idejniki, ludy našyja!

— Woš-ža padobnyja idejniki pačynajuć zjaŭlaccia ŭžo i ŭ radach unijackaha duchawienstwa. Niadoŭha zdajecca prydziecca čakać i im na takija-ž „arhumenty“ z boku palakoŭ, paćwierdžajučyja ich idejnaja.

— Čakać? Umiešwajecca soltys — dyk-ža ŭžo pryčakali. Ci-ž nia čuli? Na našaha-ž unijackaha baciušku za bielaruskaść užo probawau starosta naš tupać nahoju, jak nieraŭnujućy na mianie-soltysa, a wialmožny kiroŭnik školy Maćjahoŭski „grzečnie“ prapanawau wynosicca ŭ Rasieju.

— A chto-ž jamu winawat waša nu baciušku? Nia treba bylo raniej hadawać rasiejšćyny ŭ carkwie dy nia tre' bylo kala panoŭ

nadta łasicca. Ci-ž jon nia wiewaŭ panskaje natury? „Służy panu wiernie, to jon nos adwiernie“...

— Nichto pierad imi nie łasiusia: nie chacielasia tolki swarycca dy ahryzacca. A rasiejščynaj nia śmiej, brat, wajciac pakul jaje nia wuturyš z prawasłaŭnych swaich cerkwaŭ. Tolki-ž ŭ cerkwach unijackich dy ŭ kaściołach i možna pačuć siańnia słowa rodnaje. A bo-ž ciabie što inšaje zwabiła siudu k' nam siańnia, jak nie bielaruskaja propawieź? Pryznajcie! Ci-ž nie ačarawala j ciabie siańnia rodnaje słowa.

— Chaj ciabie bura — mataje haławoju Zyrki — z taboju hawaryć bajazno: i mianie tak, jak Dwarka, by čaraŭnik ci pawuk, hatoŭ ty abmatać u swaje cianioty.

Tak zaŭziata spracžajučyja, našy diskutanty i nie zaŭważyli, jak pierastupajućy z nahi na nahu, akazalisia la samaha „kniazia“, katory jakraz tady z celaj siłaj swaje prybranje pawahi staraŭsia prakanać starejšych hramadzian ab našym dziaržaŭnym henii: ab hroznaj aružnaj sile, na katoraj łamalasia nať niamieckaja stal i sile ekonomiczna-haspadarčaj, katoraja budziła zajzdraść i apetyt susiedziaŭ dy ab nahłaj patrebie adnaŭleńnia staroje ŭnijnaje idei, što wiaździe da niezaležnaści narod bielaruski ad čužych denacyjanalizujučyich jaho hierarchijaŭ carkoŭnych.

— Kali raz žwiarnušia — hawora „kniaź“ —

wydatna [relihiyjny žmiesť usiaho zbornika, — słowy: „u samym biazžoŭni niawieru”, treba rozumieć nie jak niawieru ũ Boha, a tolki jak niawieru ũ pomač Božuju, u sprawie wyzwaleńnia Bielarusi, što wyrazna wynikaje sa žmieštu papiarednich štrof wieršu: „nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy ũžo zbaŭleńnia z doli aplawanaŭ”. „Zbaŭleńnia kaho? — narodu bielaruskaha!

Trzeba pamiać, — piša Świetazar dalej — što momanty sumniwaŭ (miż inšym i relihijnym), spraciwaŭ suproč woli Božaj i h. p. traplajucca čaławieku. Pieśniary narodaŭ panawolonych (naprykład polskaha) nadta-ż časta adčuwali niekjuku horyč da Boha za toje, što Jon ciepić niawolu ich ačjyny i nie pamahaje ũ jaje wyzwaleńni i wykazwali hetki swoj nastroj u šmat jakich wieršach, ale-ż nikomu i ũ haławu nia prychożiła rabić z ich ateistaŭ!

Na't Kaściol nia ličyć hetkich sumniwaŭ hrachoŭnym (za wyniatkam trywalych) i tolki žadajeć, kab wierućy nie paddawaŭsia henym chwilnam duchowaje prostracy i pesymizmu...

Sam Mickiewič, wydatny relihijny i katalicki pišaŭnir u *momancie patryjatyčnaŭ adčaju*, kaža ũ swajej improwizacyj z III častki „Dziadaŭ”, što jon nia wiedaje, ci Boh jość „Ojcem świata, czy też... Carem?”, a hetkich przykładaŭ možna prywieści šmat.

Przywiedziemy wierš Kazimiera Swajaka tym bołš nia moža być brany pad uwahu pry dośledach nad jahonym świetahladam, što ũ inšym wieršy „Čamy mnie markotna” jon wykazwaje

zrozumieńnie adnosna neutralnaha stanowišča Boha da ũsialakich ludzkich spraŭ (dyk znača i da spraŭ nacynjalnych), padčyrkiwajućy toje, što Boh daŭ čaławieku wolnuju wolu rabić toje, što jon tolki choča, pakidajućy adnak za saboj prawa sudzić pa śmierci jahonyja ũčynki...

Zrachladajućy zbornik wieršaŭ „Maja Lira”, zrazu možna prakanacca, što jaho hałoŭnymi matywami žjaŭlajucca pytańni *relibijnyja i nacynjalnyja*. *Daminujućy ũ zborniku ton relibiiny da'e maŭčymašć świerdzić, što ksiondz Swajak žjaŭlajucca pradusim paetam relihijnym i lašnie jak hetaki zajmie pačesnaje miesca ũ historyi bielaruskaje literatury...*

Što K. Swajak jak syn sielanina adčuwau „dramu pracounych”, socyjalnyja kontrasty i panawanie prawa dużejšaha na świecie — nie padlahaje sumniwam, ale ũsio heta nie piarečyć pryncypam religii, jakaja zhadžajucca na peŭny radykalizm u sprawach hramadzkich...

Hetak sama zhadžajucca Kaściol u peŭnych wypadkach i na arużnuju baračbu, tak što i tutaka nia bačym pieraškody ks. Swajaku z boku religii!... Woš najbołš jaskrawyja słowy ab Swajaku Świetazara ũ uspomnienaj polemicznej z A. Nawinjo staćci.

Urešcie treba adznačyć, što toj-ža A. Nawina (A. Łuckiewič), jaki całkom biezpadstaŭna swoj biazžoŭny subiektywizm prypisaŭ K. Swajaku ũ uspomnienych časopisiach, paŭtaryŭ značna paźniej toje-ż samaje ũ staćci „Bunt prociŭ Boha” („Адбітае жыццё. Лекцыі і стаць-

— nowawybrany mitrapalit naš nawahradzki aŭtokefaly Cambłak (1416 h.) z pytańniem: „Čamu ty, kniaź, trymajesšia wiery łacinskaj, a nia u prawasłaŭnaj hreckaj?” — atrymaŭ adkaz: „kali chočaš nia tolki mianie, ale i ũsich ludziej maje ziamli bačyć u hreckaj wiery, to idzi ũ Rym na piaropry z papięžam i jaho mudracami. Kali pieramožaš, to ũsie my pryimem hrecki zakon, a ũ adwarotnym zdareńni ja usich paddanych abiarnu ũ łacinskuju wieru”. Toje samaje j siańnia treba skazać tym usim, što wystupaje proci adzinstwa wiery chryścijanskaj, ale kładu nacisk, što raschodzicca tutaka pra adzinstwa wiery, a nie — abradu.

Adzinstwa wiery z Rymam dać siłu arhanizacyjniju, maraľnuju i abaronić ad abmaskaliwańnia, a sławianski abrad abaronić nas ad apalačwańnia.

— ũ hetym my ũžo nie sumniewajesšia — niasmiela akazywajucca Swirepa. Ale oš druhaja reč nia moža pralećci praz našu hołaŭ: jak heta Bielaruš maŭčymie isnawać jak niezaleźnaja dziaržawa, nia majućy na swaich ziemlach u naturalnych zaležach najbołš nieabchodnych minerałaŭ, jak soli, žaleza, kamiennaha wuhla dy wysoka cennyh metalau?

— A jak biaz hetaha isnawała dziaržawa našaja daŭniej — talkuje „kniaź” — a jak isnując biaz hetaha mnohija dziaržawy siań-

nia? ũ takoj naprykład Łatwii, nia majućaj swaich kapaliaŭ, sol i žaleza taniejšaje jak u Polšcy, jakaja tak chwalicca swaimi skarbami, biez jakich my byccam nia miecimiem čym i harška pasalić. Les, lon, woŭna, sała, ryba, miasa, skury, zbožža dy inšyja haspadarčyja pradukty pry dobrej kultury daduć nam nia tolki sol i žaleza, ale j zolata. Palityčnyja abarmoty, katoryja daŭbuć wam u hołaŭ, što Bielaruš biaz ich nie maŭčymie isnawać haspadarča, sami miż saboju biadujuć, što jany isnawać nie maŭčymuć biaz nas. Dziela taho-ż tak prahawita i trymajucca abieruč toje skibki, jakuju adkroiu im Ryski traktat.

Pašla takich wyjaśnieńniaŭ nihto ũžo ni ũ čym bolej „kniaziu” nie piarečyŭ.

— Michaľka — talkuje Dwarko na bok adchiaŭnušy Zyrkaha — praudu kazaŭ Jaška; a wot tuť, bačyš — pakazwajućy na „kniazia” — i historyja pa jaho staranie stanowicca...

— Nu — adkazwaje hlyboka zadumany Zyrki — pażywiom-pabačym... Ašciaroha i razwaha nikoli nikomu nie paškodziła...

— Tak, to tak — ciahnie dalej Dwarko — ale j lišniaje ašciarohi treba ścierahčysia, kab nie pieraradziłasia, bač, jana ũ duchowuju niadbajliwašć abo raziawiakawatašć... Žyćcio, brat, nie čakaje, žyćcio biazupynna imkniecca ũpierad.



ці з беларускае адраджэнскае літэратуры. Кніжка I. Вільня. Выд. Бел. Выд. Т-ва, 1929), пад'орківаючы адначасна, што Swajak buntujeцца „nie proci idei Boża, a proci biassilla hetaj idei“. A heta jak wiedajem, dzwie wialiki-ja różnicy, bo pryčynaj henaha „biassilla“ mo-ža być i naša złaja wola i niaznanjya nam żyćciowyja Božyja tajnicy. Takim čynam A. Nawina hetkim swaim apošnim wywadam ab Swajaku ũ peŭnaj miery i sam pieračorknuŭ toje, što čwierdziŭ niadaŭna.

Ahulam-ža z pasiarod usich Swajakowych krytykaŭ badaj najbołš akazaŭsia hlybokim i praŭdziwa ũsiestaronna malujučym duchowy woblik Swajaka, dr. St. Hrynkiewič u staćci „Syn Wioski“ („Biel. Krynica“ 1926, № 31), jak i hruntouna admalawaŭ Swajaka, jak wierna-ha syna narodu i adnačasna intelihienta, ũka-jučaŭha dla swajho narodu praŭdy zhodna jak z fizyčnaj, tak i duchowaj pryrodaj hetaha narodu*). (d. b.)

*) Aprača ũspomnienych krytykaŭ ab Swajaku jašče pisali:

1. Świetazar — Maja Lira K. Swajaka (Biel. Krynica“ Nr. 1, 1926 h.)
2. Ks. Ad Stankiewič — Kazimier Swajak (Biel. Krynica“ Nr. 16, 1926 h.)
3. Alfič — Za K. Swajakom („Biel. Krynica“ Nr. 19 i 21 1926 h.)
4. Apanas Koŭzan — Swajak — Unjonist (Biel. Krynica“ Nr. 19, 1927 h.)
5. U pieršyja ũhodki śmierci K. Swajaka (Biel. Krynica“ Nr. 19, 1927 h.)
6. P. C. — K. Swajak („Sjajnskaja Niva“, № 19, 1926 r.)
7. Др. I. Дварчанін — Хрэстаматыя новая беларускай літэратуры. Бел. Выд. Т-ва — Вільня, 1927. Стр. 435—439.

Bielaruskaje żyćcio.

„Сьветац Беларусі“. Pad hetkim zehaloŭ-kam wyšaŭ u Wilni pieršy numar bielaruskaj prawasłou-naj časopisi. Zmiest dawoli rožnarođny i bahaty.

„Іскры Скарыны“ — orhan Skaryninskaha T-va ũ Prazie, Nr. 1.

„Шлях Моладзі“ wyšaŭ Nr. za miesiac čer-wieŭ. Zmiest cikawy i bahaty. Adras redakcyi: Wilnia Zawalnaja 6—10.

„Biuleten Abjadnannia Bielaruskich Stu-denskich Arhanizacyjaŭ ABSA“ u Prazie. Nr. 3 Biuleten hety wychodzić na prawoch rukapisu.

Trahičnaja śmierć Ks. Fr. Ramejki. 16.VI. siol. h. Ks. Fr. Ramejka wystralał z rewalweru pazba-wiaje žyćcia. Pryčynaj hetaha žalonaha čynu bylo pou-niše duchowaje rassstrojstwa, nabytaje pašla ciažkoj nie-kalki-miesiačnaj chwaroby na hrypu, jakaja pala jamu na mazhi. Niaboščyk byŭ świadomy bielarus i ũ swaim ča-sie prymaŭ dziejnaje ũčasie ũ bielaruskim adrađžen-skim ruchu. Wiečny supakoj dušy jahone!

Bieł. Himmnazija ũ Klecku polskimi ũladami zakryte. Z hetaj pryčyny Biel. Nac. K-t i Biel. Studenski Sajuz wyrazili swoj pratest.

Hryb i Jarmak śpiewaki Žodzišnyja, jakija za bielaruskija pieśni ũ Kaściele byli asudžany, užo adbyli karu ũ wialejskim wastrozie i wiarnulisia damoŭ.

Rewlizia i aryšty adbylisia 11. VII. u T-wie Bielaruskaj Školy.

Relihijna-hramadzka-ja niwa.

U Sawieckaj Rasiei baračba z relihijaj pahyblajecca. Hazety donosiać, što apošnim časam u Tambowie atkryty nowy biazbožnički uniwersytet.

Anhlijski Kardynał Bourne u publičnaj mo-wie pachwaliŭ rabotnickuju partuju pracy, bołšač siabroŭ jakoj pohladami swaimi nadta mala adchodzić ad chryś-cijanska-hramadzka-ja nawuki.

Świeckija misijanary. U Londynie i ũ inšych anhlijskich miestach časta možna spatkać swieckich pra-moŭcaŭ, jakija pa wulicach nawučajuć ludziej Ewanelii. Ślarod takich misijanaraŭ jość i katalickija, jakija nawu-čajuć hetkim sposobam wiery Chrystowaj, zdaŭšy adpa-wiedny ekzamien i atrymaŭšy dawol ad duchoŭnaj kata-lickaj ũlady.

U Holandyi isnuje katalicka-ja dziaŭžaŭnaja par-tyja, jakaja ũ parlamencie maje 30 posłoŭ i adnačajecca wialikim značenniem u kraji.

Wialiki induski pawadyr Gandi zajawiŭ, što jon maje wialikija sympaty da chryścijanstwa i što kali Indyi zadabudzie swaju niezaležnaść, chryścijanskija misyi tam buduć karystacca poŭnaj swabodaj.

Unijnaja narada ũ Pinsku abdudziacca 1, 2 i 3 wierošnia siol. h.; prahrama hetaj narady duža baha-taja i rožnarođnaja.

J. E. unijacki biskup M. Čarniecki užo kančaŭe adwidwać unijackija parafii i chutka wyjedzie ũ Rym, kab zdać sprawazdaču św. Ajcu ab swajej unijnaj pracy.

Nowuju Konstytucyju wydaŭ św. Ajciec u sprawie nawuki ũ katalickich uniwersytetach. Konstytu-cyja heta, wylučyŭšy ũsie tyja wialikija zasłuhi Kaściola dla nawuki, jakoj jon epiakawaŭsia na praciachu ũsich wiakoŭ swajho isnawannia, padaje ũrešcie praktyčnyja ũwahi što da arhanizacyi katalickich wyšejšych nawuko-wych ustanowaŭ.

Palityka.

SSRR pawoli adstupaje ad kamuny i zawodzie bołš demokratyčny lad. Praŭda, adstupleni hetaja jašče niaznačnyja, ale ũsio-ž užo krychu zanačajuca.

Spłata mižnarodnych daŭhoŭ, pawodle pra-pazycyi Amerykanskaha prezidenty Huwera, adkladajecca na hod.

U Konho muryny (čornija ludzi) paŭstali prociŭ bielych čužyncaw.

„**Świata Kooperacyja**“ adbylosia duža ũračysta pa ũsiej Niezaležnaj Litwie.

Fašystoŭskija hazety ũ Italii zaklikajuć urad parwać konkordat z Apostalskaj Stalicaj.

U Polšcy za miesiac čerwieŭ raschod pierawy-siŭ dachod na 43 miljony.

Pierahawory miž polskimi uradam i uk-raincami da prazedanaha wyniku nie dawodziać. Polski-ja hazety pišuć, što da ũhody nie došlo z winy ũkrain-caŭ i što dzieła hetaha polski ũrad ũhodu hetu budzie robić z narodom nad hałowami dziejačoŭ ũkrainkich.

U Londynie niadaŭna adbylasia wialikaja mani-festacyja na karyšč abulnaha miru i supakoju. Na mani-festacyi hetaj pramaŭlali wydatniejšyja anhlijskija palityki.

Miž Indyjaj i Anhlijaj byccam užo nastupila poŭnaje parazumienni. Slaŭny prawadyr Induski Gandi byccam u chutkim časie maje adwidwać Londyn.

U Hišpanii užo adbylisia wybary ũ Sojm usta-wadaču. Pieramahli respublikancy, ale ci jany ũtryma-juć ũladu — nawiadama. Hazety pišuć, što jašče mohuć tam daŭsji da ũlady kamunisty.

Roznyja cikawaści.

4 miliony dziaciej adraklisia swaich bač. koŭ u Sawietach. Zrabili hetjy dzieci t k „rozumna“ zatym, što ich bački nie pryznać komunistaŭ, a zrabić ich tak nawučyli samyja-ż komunisty. Usia-ż hetkaja „mudraść“ da dobra nie dawidzie!

Usiŭ kardynałaŭ ciapier 58 čalawiek, (zamiest 70), z jakich 28 — italjancy, a 30 naležać da roznych inšych narodau.

Na 16 kilometraŭ jezdziŭ u pawietra. Niadaŭna ŭwajcarski profesor Piccard na adumysłowym balonie padniaŭsia u pawietra na wyšyni 16 kilometraŭ. Hetak wysaka jašče nie padynaŭsia nichto. Zdareńnie heta wyklikala wielikaje zacikauleńnie ŭ świecie nawukowym. Pašla hetaŭa wypadku wučonyja ludzi jašče śmielej haworać ab niedalokaj budučynie, kali budziem jezdzić na druhija planety.

„Nautilus“ užo pajechaŭ. Nautilus — heta padwodny karabiel, jakim wučony anhljec Wilkins wybraŭsia na skrajniju poŭnać ziemnoj kuli Karabiel hety, jak prybudzie akijanam u kraj, dzie tolki lod, — apuścić ca pad wadu i užo pad wadoj budzie jechać dalej Uwieś świat z niabywałym zacikauleńniem čakaje bołš padrobnych wiestak ab hetaj niezwyčajnaj padaroży.

Afiary bałšawickaj rewalucyi pawodle najnowiejšych abličeniŭ wyhladajuć hetak. Aŭhulnaja ličba zabitych ad 1917 h. da 1923 — 1.765.065, z jakoj: 25 biskupaŭ, 1215 duchoŭnikaŭ, 6576 profesaraŭ i wučyćialoŭ, 8800 lekaraŭ, 54,850 aficeraŭ, 260,000 žaŭnieraŭ, 10,500 pałicyjantaŭ, 48,000 žandaroŭ, 12.830 uradoŭcaŭ, 355.250 roznych inteligientaŭ, 875.000 stalan i 192.000 robotnikaŭ.

Wilenskija nawiny.

Archidyecezalny Synod adbyŭsia 9, 10 i 11 hetaha miesiaca. Na Synodzie bylo 140 delehataŭ ad duchawienstwa.

Biezrabočcie dalej dakučaje. Užo dadchodzić da taho, što biezrabotnyja robiac warożyja wuličnyja demonstracyi, jak heta bylo 7 i 8 hetaha miesiaca.

U Duch. Seminarji zianiatki skončany 26. VI. pažnucca ŭ pačatku wierašnia.

Paštowaja skrynka.

A. Š. Pasyłajem Wam „Chr. D.“ Zapłaciŭ za Was adzin Waš znajomy.

Ks. M. Za 10 zł. i za pamiać padziaka.
W. A. Pasyłajem Wam stała „Chr. D.“, bo za Was zapłaciŭ redakcyi adzin Waš pryjaciel.

Ks. D. Za 20 zł. i za pamiać ŭčyćyja padziaka.
A. S. Pasyłajem. Čytajcie sami i dawajcie čytać susiedziam.

Ks. St. Ch. Za 15 zł. i za pamiać ŭčyćy Wam dziakujem.

I. P. Tolki ciapier my prypomnili, što Wy kaliści prasili adresu „Hawero Времени“. Woś jon, Wilnia, Paznanskaja 2—4. Darujcie, što robim heta tak pozne.

D. A. Ŗčyra dziakujem za dobryja pažadanni
Ks. U. T. Za 5 zł. dziakujem.

L. Š. 5 zł. atrymali, dziakujem, hazetu wysyłajem akuratna.

Ks. Dr. J. R. Za 2 dalary ŭčyćyja padziaka.
Ks. Dr. K. K. Zapiski Wašy ab wizytacyi duža cennyja. Jany ŭ swaim čaśie napeŭna buduć wykarystany. Pišyćcie dalej!

K. Hazetu pasyłajem.
J. D. Heta sprawa da nas nie naleža.
St. D. Na Wašu prośbu „Chr. D.“ pasyłajem. Pytajcie na poście.

A. K. Pasyłajem Wam „Chr. D.“. Sami čytajcie susiedziam dawajcie.

M. Z. Ničoha, praŭda pieramoža!



Pračytaŭšy „Chr. Dumku“, nie kidaj jaje i nie marnuj daremna, a składaj numar da numaru, pašla ŭsie numary sšy razam i budzieś mieć karysnuju knižku samomu pačytać i dać susiedu.



Ajcy Jezuity, jakija z dazwołu i bahasławienstwa św. Ajca pryniali abrad hreka-sławianski i załażyli swoj

Nowicyjat u Albertynie pad Słonimam,

prymajuć da taho-ż Nowicyjatu kandydataŭ na zakonnikau, žadajučych addacca ŭ budučynie pracy koplanskaj i misijanarskaj u hreka-sławianskim abradzie. Kandydaty pawinny mieć najmienš skončanych klasaŭ himnazjalnych 4-ry. Najbołš pažadanyja kandydaty z biełaruskich asiarodkaŭ, znajučyja mowu biełaruskaha narodu i jahonuju dušu.

Prošby, da katorych treba dałučyć: metryku, paświedčańnie školnaje i zhodu bačkoŭ, wysyłać na adras: O. W. Protoihumen Mišiji Wschodniej o. o. Jezuitoŭ. **Albertyn pad SŁONIMAM.**

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnjaja wul. 6 10.